

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) przeciwko J. Ż. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.283,06 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot po 880,51 zł naliczanymi od 11-go dnia każdego kolejnego miesiąca, począwszy od kwietnia 2016 r. do września 2016 r., do dnia zapłaty oraz kwotę 2.667,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego orzeczenia złożył pozwany, zaskarżając je w całości i domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

- art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie zebranego materiału dowodowego prowadzącej do wniosku, że roszczenie powódki jest zasadne, a wobec braku środków do życia – powództwo nie stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego;
- art. 5 k.c. poprzez jego bezzasadne niezastosowanie w sytuacji, gdy żądanie zapłaty należności z tytułu zaległego czynszu w sytuacji braku miesięcznych dochodów pozwanego, a w następstwie tego – jego ciężkiej sytuacji materialnej, pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna. W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305-306). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Apelujący stawia zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wywodząc, że Sąd I instancji nie dokonał niezbędnych dla właściwego rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych w oparciu o dowód z jego przesłuchania – i choć równie obszernie, jak ogólnikowo, przedstawia swe teoretyczne rozważania na temat prawidłowej oceny dowodów, to jego skonkretyzowane zastrzeżenia odnoszą się wyłącznie do tego, iż Sąd ten rzekomo odmówił wiarygodności jego twierdzeniom o złej sytuacji majątkowej, która uniemożliwia mu zaspokojenie roszczeń powódki. J. Ż. uważa te okoliczności za mające zasadniczy wpływ na treść wyroku, gdyż jest zdania, że wobec ich zaistnienia powódka domagająca się od niego zapłaty długu postępuje wbrew zasadom współżycia społecznego i nie dość, że jej powództwo nie powinno zostać uwzględnione, to ponadto należy ją obciążyć obowiązkiem zwrotu na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądami obu instancji; skarżący nie wyjaśnił jednak, o jakich kosztach może być mowa, skoro

żadnych opłat ani wydatków w toku procesu nie poniósł. Odnosząc się do stanowiska apelującego, stwierdzić trzeba, że wbrew wywodom apelacji Sąd meriti poczynił ustalenia na podstawie wyjaśnień pozwanego i stwierdził w oparciu o nie, że J. Ż. nie ma z czego spłacić zadłużenia czynszowego dochodzonego pozwem, jak również nie ma własnych źródeł utrzymania i korzysta z pomocy znajomych. Nie jest dla Sądu odwoławczego wobec tego jasne, jakie właściwie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały pominięte przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zwłaszcza że apelujący tych faktów w żaden sposób nie skonkretyzował.

Jeśli natomiast chodzi o zarzut naruszenia art. 5 k.c., to zarówno w doktrynie prawa, jak i w orzecznictwie, postuluje się bardzo ostrożne korzystanie z instytucji nadużycia prawa podmiotowego przez sądy. Każdorazowo sąd, uznając sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, powinien ustalić, na czym ona polega (jaka konkretnie zasada została naruszona, przez kogo, w jaki sposób i na czym samo naruszenie polega, a także z jakich przyczyn), a odwoływanie się, zwłaszcza ogólne, do klauzul generalnych czy wartości przez nie chronionych może prowadzić do niedopuszczalnej arbitralności w stosowaniu prawa, co z kolei owocowałoby naruszeniem zasady praworządności w demokratycznym państwie prawnym i podważeniem zasady pewności obrotu, która w gospodarce rynkowej ma olbrzymie znaczenie. Jak słusznie wskazuje judykatura, istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw wymagają z jednej strony ostrożności, a z drugiej bardzo wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego wypadku. Domniemanie wskazujące, że ten, kto korzysta ze swego prawa, czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, może być obalone dopiero poprzez wykazanie szczególnych okoliczności, które uzasadniają zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa, niezasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, a ciężar udowodnienia okoliczności świadczących o nadużywaniu prawa spoczywa na tej stronie procesu, która z faktu nadużycia prawa podmiotowego wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. W treści apelacji w istocie nie wskazano, na czym miałyby polegać naruszenie przez powódkę ujętej w art. 5 k.c. klauzuli generalnej, ani też nie określono konkretnej zasady współżycia społecznego, jaka w okolicznościach sprawy niniejszej została ewentualnie naruszona, z pewnością jednak dochodzenie przez wspólnotę mieszkaniową opłat związanych z utrzymaniem lokalu pozwanego i nieruchomości wspólnej nie może być uznane za sprzeczne społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Po pierwsze, nie sposób na gruncie norm zarówno prawnych, jak i aksjologicznych, obronić tezy, że roszczeniom wierzyciela nie powinno udzielać się ochrony prawnej, jeśli sytuacja majątkowa dłużnika nie pozwala na zaspokojenie długu; brak jest w szczególności podstaw do przyjęcia, że konsekwencje takiego stanu rzeczy – i to niezależnie od przyczyn jego zaistnienia – winien ponieść właśnie wierzyciel, rezygnując z prawa dążenia na drodze sądowej do uzyskania zaspokojenia swej należności. Nie sposób z pewnością zgodzić się ze stanowiskiem zaprezentowanym w tej kwestii przez autora apelacji, który zdaje się uważać, że o zgodności działań wierzyciela z zasadami współżycia społecznego można mówić jedynie w tych niezbyt częstych wypadkach, gdy okaże się w toku postępowania, że dochodzi on swych roszczeń od dłużnika, który posiada dość środków finansowych na ich zaspokojenie. Po drugie, jasne jest, że w razie nieuzyskania tego zaspokojenia obowiązek pokrycia kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej przypadający na J. Ż. obciążałoby z konieczności innych właścicieli lokali będących członkami wspólnoty, co z pewnością pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego oraz sprawiedliwości. W ocenie Sądu II instancji w sprawie niniejszej nie tylko brak podstaw do zastosowania art. 5 k.c. z przyczyn wskazanych przez skarżącego, ale co więcej – rozstrzygnięcie sprawy w sposób postulowany przez autora apelacji, polegające na odmowie ochrony roszczeniom strony powodowej, prowadziłoby do konsekwencji rażąco niesłusznych i nieakceptowalnych na gruncie nie tylko prawa, ale i wartości panujących w społeczeństwie.

Wobec bezzasadności zarzutów podniesionych w złożonym środku zaskarżenia, Sąd odwoławczy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.